KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 5 (17) Stycznia 1859 Roku. № 15. Jutro, Katedry Śgo Piotra i Śtej Pryski P.

Wczoraj, to jest w Niedzielę 2gą po Trzech Królach, w Kościele Metropolitalnym Śgo Jana w Warszawie, JW. JX. Jan *Dekert*, Prałat Dziekan Metropolitalny Warszawski, został Konsekrowany na Biskupa Halikarnaskiego, Suffragana Archi-Dyecezji Warszawskiej, przez JW. JX. *Fijałkowskiego*, Arcy-Biskupa Metropolitę Warszawskiego, w assystencji JW. JX. Michała *Marszewskiego*, Biskupa Dyecezji Kujawsko Kaliskiej, oraz JW. JX. Benjamina *Szymańskiego*, Biskupa Dyecezji Podlaskiej, w przytomności JJWW: Administratora Dyecezji Płockiej JX. *Myślińskiego*, i Prałata Dyecezji Sandomierskiej JX. *Juszyńskiego*, wreszcie Prałatów i Kanoników Kapituły Metrop: Warsz:, przy napływie Duchowieństwa Świeckiego i Zakonnego z wielu Dyecezji, oraz Rektora i Kleru z Akademji Rzymsko-Katolickiej i Obojga Seminarjów Warszawskich Śgo Jana i Śgo Krzyża, znakomitych przedstawicieli Władz Rządowych i licznie zebranego ludu. Poważny ten i uroczysty Akt, mieszczący Osobę poświęconą na szczycie Kapłaństwa i hierarchji, postanowieniem CHRYSTUSA w Kościele urządzonej, odbył się w sposób następny: O godzinie 10ej, Najdostojniejszy Arcy-Biskup Konsekrator, przybrany pontyfikalnie, zasiadł na faltystorzu przed Wielkim Ołtarzem, oczekując przybycia Wybranego, który z Kaplicy N. MARJI P., ubrany w szaty kapłańskie, otoczony Biskupami w kapach i mitrach, poprzedzony Duchowieństwem i Klerem, przybył do Ołtarza Wielkiego i zajął miejsce u stopni jego naprzeciw Konsekratora. Ten przemówiwszy doń, kazał odczytać Bullę Ojca Śgo Pjusa IXgo, potwierdzającą wybór Jego. Po złożeniu przysięgi na wierność Ojcu Świętemu i NAJJAŚNIEJSZEMU MONARSZE, której to ostatniej assystował JW. Radca Tajny *Muchanow*, Dyrektor Główny Prezydujący w Kom: Rz: Spraw Wew: i Duchownych, nastąpił tak zwany *examen*, a potem wspólne rozpoczęcie Mszy Świętej. Odprowadzony do swej Kaplicy i tam przybrany już na pół pontyfikalnie, Wybrany odprawiał osobno dalszy ciąg Mszy Świętej, aż do końca *Graduale*; poczem wróciwszy znowu do Wielkiego Ołtarza sposobem powyższym, w postawie błagalnej padł krzyżem podczas Litanji do Wszystkich Świętych, po których gdy śpiewano: »Przyjdź Duchu Święty,« wszyscy Biskupi włożyli nań ręce, a Arcy-Biskup Konsekrator namaszczał Krzyżmem głowę i ręce jego; dalej poświęcił i podał *Pastorał*, *Pierścień* i *Xięgę* Ewangelji. Wrócono znowu do Kaplicy, zkąd po przeczytaniu Ewangelji i odmówieniu *Składu Konstantynopolitańskiego*, przed Ofiarowaniem, wracał Konsekrowany Biskup do Ołtarza Wielkiego, poprzedzony jak przedtem, Duchowieństwem i Wysokiemi Dostojnikami, niosącymi ofiary *z dwóch świec jarzęcych*, niesionych przez JJWW: Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej *Karnickiego* i Hr: *Małachowskiego*; *dwóch baryłek wina*, niesionych przez JJWW: Senatora *Eljaszewicza* i *Woronicza*, oraz *dwóch chlebów*, niesionych przez JJWW: *Drzewieckiego*, Dyr: Głów: Prezyd: w Kom: Rz: Sprawiedliwości, i Prezydenta miasta *Andrault*. Wszystkie te dary były oznaczone herbem Arcy-Biskupa. Po ich złożeniu i ucałowaniu rąk Konsekratora przez Konsekrowanego JW. JX. *Dekerta*, rozpoczęli obydwa Biskupi Mszę tak zwaną w pierwiastkowych wiekach *Wiernych* (*Missa Fidelium*), na której po wzięciu pokoju i dania go Assystującym Biskupom, przyjął Konsekrowany z rąk Konsekratora NAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT pod obydwiema postaciami. W końcu Summy po błogosławieństwie danem ludowi przez Konsekratora, Najdostojniejszy Arcy-Pasterz poświęconą *Mitrę* włożył na głowę Konsekrowanego, poświęcone przywdział Rękawiczki, a posadziwszy Go na swem miejscu na faltystorzu, zaintonował Te Deum, w czasie którego, poświęcony Biskup, otoczony Assystentami Biskupami, wzdłuż Kościoła postępując, błogosławił ludowi; poczem od Ołtarza dał Pontyfikalną Benedykcję, a wstąpiwszy na stronę Epistoły, śpiewał po trzy-kroć *Ad multos annos*, przyjęty od trzech Biskupów po stronie Ewangelji, ucałowaniem wzajemnem, jako już Brat w najwyższej godności Biskupiej. Tkliwy ten obrzęd, a dla swej rzadkości wielom nieznany, napełnił Bazylikę tłumem wiernych, uczynił głębokie wrażenie na sercach przytomnych, i długo tkwić będzie w pamięci wszystkich.

Onegdaj Najdostojniejszy JW. JX. *Fijałkowski*, Arcy-Biskup Warszawski Metropolita, raczył zwiedzić wystawę aparatów kościelnych w pałacu JW. Hr: Aug: *Potockich*.

Wczoraj u Najdostojniejszego JW. JX. *Fijałkowskiego*, Arcy-Biskupa Warszawskiego Metropolity, wydany był na uczczenie nowo-konsekrowanego Biskupa Sufragana Warszawskiego JW JX. *Dekerta*, wystawny obiad, na którym znajdowało się grono znakomitych osób, tak Duchownych jak świeckich.

JO. Xiążę *Woroniecki*, Marszałek Szlachty Guberuji Lubelskiej, przyjechał do Warszawy.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^{4}/_{16}$ Stycznia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 125; na które, tudzież na dawniejsze, w 597 wnioskach, złożono rs. 11,655 kop: 65. Na żądanie 181 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 6 kop: 64), rs. 8,886 k. 13 i umorzono xiążeczek oszczędności 73. Przeto Uczestników 13,094, posiada kapitał rs. 692,147 kop: 66.

Jutro w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10tej z rana, odprawionem będzie za spokój duszy ś. p Justusa *Kremky*, Nabożeństwo żałobne; na które, Dzieci i Familja zmarłego, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Jutro, o godz: 9½ z rana, odbywać się będzie Nabożeństwo żałobne, w Kościele Śgo Karola *Boromeusza* przy ulicy Chłodnej, za spokój duszy ś. p. Antoniego *Bobrowskiego*, Rzecz: Radcy Stanu; na które, pozostała Wdowa z Dziećmi, Przyjaciół i Znajomych, najuprzejmiej zapraszają.

Kilka stóp ziemi na smętarzu przy Kościele we wsi Kowali Stępocinie w Pcie Radomskim, pokryło ciało ś. p. Łukasza *Pioro*, zmarłego w dobrach dziedzicznych Ruda Wielka. Rodzina jego *ex charta belli* pod godłem Bończy, dobrze się zasłużyła w ziemi Łukowskiej, gdzie ś. p. *Łukasz* urodził się przed laty 63. Pod okiem XX. Pijarów uczył się w Łukowie, a stopień Magistra Prawa otrzymał w b. Uniwersytecie Alexandrowskim w Warszawie. Przez lat 30 w chlubnym zawodzie Adwokata przy Sądach w Radomiu na dobre imię zasłużył. Dotknięty słabością piersiową, 10 lat przeżył jedynie w szukaniu ulgi swoim cierpieniom, które śmierć zakończyła d. 17 Grudnia r. z. Krewni i Przyjaciele zanieśli martwe ciało do grobu, gdzie od 4ch lat spoczywa żona jego ś. p. Anna z *Rychłowskich*. Pozostałe 3 nieletnie córki najmocniej czują przedwczesną stratę Rodziców, gdyż znają że tylko serce rodzicielskie jest zawsze najlepszym przytułkiem dla dzieci.

Z Suwałk. — Ponieważ w sprawozdaniu ogólnem zgromadzenia Resursy, wcisnęły się niektóre pomyłki, co do osób wybranych do Komitetu, przeto prostujemy takowe, że do Komitetu Resursy wybrani zostali: Tymoteusz *Kiełkiewicz*, Franc:-Xawery *Grabowski*, Piotr *Kolesow*, Aug: *Böhm*, Antoni *Łubieński*, Rom: *Wierzchlejski*, Hen: *Bogowolski*, Stan: *Brzozowski*, Wład: *Rusacki*, Boles: *Mojewski*, Konst: *Trzepiszewski*, Michał *Sulicki* i Jakób *Reindel*. Nadto, w dniu 2gim b. m. Samuel *Kossowski*, dawał w Suwałkach koncert na wiolonczelli z udziałem Syna *Ignacego*, grającego na fortepjanie. Znaną tu była dobrze gra Samuela *Kossowskiego*, bo przed czterema laty, był on w Suwałkach. Bawiąc zaś tu obecnie przez całe Święta, w kilku domach tutejszych dał się słyszeć przed koncertem. To też Publiczność rozgrzana jego sympatyczną muzyką, tak serdecznie przemawiającą szczególniej w tematach narodowych, zebrała się nader licznie do sali Resursowej, gdzie Koncertant między innemi odegrał: Wianek Słowiański, Pieśń Żebraka, i Wspomnienie Sandomierza, które prawdziwy zapał wywołały. Siedemnastoletni Syn jego, dał poznać w kilku ustępach na fortepjanie wykonanych znakomitą biegłość i siłę, które objawiają wcale niepospolity w nim talent. To serdeczne przyjęcie, jakiego tu doznał *Kossowski*, skłoniło go, że ofiarował się w powrocie z Gubernji Zachodnich w początkach Lutego, dać w Suwałkach koncert na ubogich.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od C. S. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. Reformatów.— Od J. K. kop: 50 dla wdowy Andrzejowej *Ko:*, pod Nr 144 przy ulicy szeroki Dunaj.

Z Kalisza.— Przejęta żywą wdzięcznością dla zamieszkałego w Kaliszu Lekarza klassy 2giej Radcy Honorowego *Kosteckiego*, za troskliwe, bezinteresowne i z umiejętną przenikliwością dokonane wyleczenie męża mojego z ciężkiej choroby, zapalenia płuc i wątroby, oraz za trudną operację, wykonaną na córce mojej, składam mu publiczne podziękowanie, dołączając rs. 1 dla ubogich, a mianowicie: dla wdowy *Be:*, ażeby modlitwą swoją uprosiła najdłuższe zachowanie jego życia.— Józ: *Gur:*

(Art: n.) Nie wspomnieć o dobrych, jest winą nie do darowania, jak przeciwnie głosić pochwały niezasłużone. Chcę tu kilka słów powiedzieć o ś. p. Wiktorji z Ipnarskich *Matuszewskiej*, Żonie Urzędnika Komissji R. S. W. i D., zmarłej dnia 13 Kwietnia r. z. Nie mam na celu głosić pochwałę, o którą nie znający bliższych stosunków, mógłby mię posądzić, żadne bowiem pobudki do tego nie wiodą, gdyż nieboszka żyła tylko w kółku domowem bez znaczenia, dostojeństw i zamożności, jaśniejąca li tylko najczystszą cnotą, nie mogła zatem wyrobić dla siebie stanowiska, odznaczającego się w społeczności. Ś. p. zmarła, ukończyła Instytut Wyższy Wychowania Panien. Ulubiona przez nieodżałowanej pamięci z Tańskich *Hofmanowę*, przejęła się duszą jej zasadami, która w pismach swoich o niej wspomina i za wzór podaje. Znakomicie ukształcona, posiadała bowiem gruntownie język francuzki i niemiecki, obok dokładnej znajomości historji i literatury, obu tych narodów, jak równie ojczystą mową polską władała jak rzadko, znając ją gramatycznie we wszystkich odcieniach; mimo to, nadzwyczaj była skromną nieokazując najmniejszej wyższości lub zarozumienia. Wiadomości nabyte, winna jedynie gorliwej i niezłomnej pracy; z zamiłowaniem i przekonaniem jako matka pełniła swe obowiązki, cała się poświęcając wychowaniu swych dzieci, i tylko tem się pocieszała, że zdołała w swych synów, których dwóch pozostawiła, przelać zasady gruntownej moralności, opartej na Religji i rozumie. Próżność, ta ułomność kobieca, nie była jej towarzyszką, wyrzekła się bowiem wszelkiego stroju i zabaw, miłując tylko skromność i czystość w ubiorze. Zabawy jej były w kółku domowem, przechadzki zdala od zgiełku świata. Rzadki przykład między płcią niewieścią i nader trudny do wskazania i naśladowania. Szczęścia szukała w wykonywaniu obowiązków swego powołania, pociechy w Religji, której przepisy nie do opisania najskrupulatniej dopełniała, w skutku czego nadwątliła i tak słabe siły, pracą, troskami i niepowodzeniem stargane, co jej skon przyspieszyło; obok tego nie była bigotką, opierała bogobojność swoję na miłości bliźniego bez różnicy wyznań. Cnotliwa, bogobojna, miłująca prawdę, łagodna, cicha, skromna, miłosierna, pobłażająca, te przymioty serca i duszy jednały dla niej nazwę osoby zacnej. Pomnikiem jej będzie nie to co próżność, chęć pokazania się, a główniej zamożność wykonać zdoła, lecz pozostawienie wzoru najczystszej cnoty, który się odbije w pokoleniach, a ten tak długo-wiecznym będzie, dopóki naród cnotami odznaczać się nieprzestanie. Za takie pojęcie prawdy, ciche cnoty, zrozumienie obowiązków swego powołania, poświęcenie się, żadna ręka ludzka, tylko WSZECHMOCNY, jako Sędzia sprawiedliwy, koroną niebieską wynagrodzić potrafi. Po zmarłej pozostały rękopisma w prozie i wiązanej mowie nacechowane religijną moralnością.— J. B.

Z Piotrkowa. — W miejsce składania życzeń noworocznych, ofiarowali na Szpital Śtej TRÓJCY w Piotrkowie: Antoni *Przyłuski* rs. 3 i korzec kaszy; Dr *Szancer*, rs. 5; Adam *Keller*, rs. 1; Wiktor *Celiński*, rs. 1; Stanisław *Błeszyński*, rs. 1; Konstan: *Paprocki*, rs. 1; *Liżewski*, rs. 1; *Pohl*, rs. 1; *Wygrzywalski* Dr, rs. 1; *Łagiewski*, rs. 1; *Goleński*, k. 50; *Zamarajew*, *Dębicki*, *Kurnatowski*, *Sperny*, *Łącki*, *Markowicz*, po kop. 50; *Turchetty* k. 30. Za które to ofiary, Rada Opiekuńcza zakładów dobroczynnych Ptu, składa uprzejme podziękowanie.

Grudzień r. z. był niepogodny, wilgotny i mglisty, w pierwszych sześciu dnia h ciepły, w następnych szesnastu mroźny, w trzech przedostatnich łagodny, w ogóle o 0,83 stopni R. zimniejszy niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca jest: 3,36 stop: R. niżej zera; największe ciepło dochodziło 3,7 stop: d. 1 po południu; największe zimno 13 stop: dnia 19 z rana. Zmiany temperatury były częste i znaczne, d. 16 w południe, termometr pokazywał 0,7 stop: ciepła; o godz: 10 wieczór przy zmianie wiatru zachodniego na północny, zniżył się na 8 stopni niżej zera. Dnia 13 podczas pierwszej kwadry Xiężyca i przejścia tegoż przez równik niebieski, nastąpiło znaczne zniżenie temperatury, przeciwnie d. 22 po przejściu Xiężyca przez *punkt przyziemny*, podwyższenie tejże. Średnia wysokość barometru miesięczna jest 27 cali 10,61 lin: par:, o 1,44 lin: par: od normalnej; najwyżej barometr dochodził 28 cali 5,31 lin: par: d. 17 z rana; najniżej 27 cali 5,51 lin: par: d. 28 rano. Wilgotność powietrza średnia miesięczna jest 97,3 na 100; o 3-setne większa od normalnej. W sześciu dniach: 10, 11, 12, 13, 14, 15, panowała mgła gruba, w czasie której drzewa pokryte były gęstym szronem. Ilość wody z deszczu wynosi co do wysokości 16,3 lin: par:, blizko o jedną linję więcej niż zwykle. Dni pogodnych było 3, na pół pogodnych 2, pochmurnych 26, dni deszczu 7, śniegu 8, mgły 12, wiatrów mocnych 3, panujący wiatr południowo-wschodni, częste były także zachodnie. Stan elektryczności atmosferycznej co do jej natężenia, średni miesięczny jest 16,8 stopni; największe natężenie dochodziło 46 stopni d. 12 o godz: 9 z rana; najmniejsze 0 stop: d. 23, 25, 27 przy pochmurnem niebie i wilgotnem powietrzu. D. 14, 17, 18, pokazywały się plamy na słońcu. Dnia 4, lody na Wiśle, skutkiem odwilży puściły. Dnia 13, Wisła powtórnie stanęła. Wysokość wody na Wiśle największa dochodziła stóp 6 cali 8 d. 15, najmniejsza stóp 2 cali 8 d. 16.

W istniejącej przy ulicy Senatorskiej Nr 460 fabryce, nowo zbudowany został fortepjan, w którym urządziłem podług własnego pomysłu mego klawjaturę w sposób taki, że każda wykonywająca się na nim muzyka, transponuje się w jednej chwili, o cały ton, lub o pół tonu, dla dogodności śpiewaka, nienarażając instrumentu na najmniejsze uszkodzenie. Najznakomitsi nasi Artyści w liczbie 12tu, znaleźli pomysł mój bardzo praktycznym, a potwierdzając zdanie swoje własnoręcznemi podpisemi, takowe Publiczności w pismach zakommunikowali. Tymczasem PP. *Kral i Sejdler*, właściciele fabryki fortepjanów w Warszawie, przed kilkoma dniami ogłosili w *Kurjerze*, że klawjaturę podobną przed 20tą mniej więcej latami ich fabryka wykonywała, i że w swoim czasie również gazety tutejsze o tem pisały. Zdarza się, że ludzie nieznając jeden drugiego i niewiedząc wcale o sobie, w pomysłach swoich schodzą się; może być ten przypadek i co do mego pomysłu, sumiennie jednak zaręczam, że fortepjanu z klawjaturą urządzoną w sposób przezemnie pomyślany, nigdzie niewidziałem, o takowym niesłyszałem i nieczytałem. Dziwno mi jednak, że PP. *Kral i Sejdler*, znając podobną mojej klawjaturę jeszcze przed laty 20tu, dotąd takich fortepjanów niewystawiali, aż dopiero teraz, kiedy się wieść o moim pomyśle rozeszła, i kiedy najznakomitsi nasi Artyści, uznali takowy za bardzo praktyczny, PP. *Kral i Sejdler*, korzystając z mego własnego pomysłu, zamówienia na fortepjany z transponującą klawjaturą, jakoby oddawna im znaną, chętnie chcą przyjmować. A ponieważ artykuł wzmiankowany PP. *Kral i Sejdler* ubliża mi, zatem mam zaszczyt prosić ich, aby ogłosili publicznie, kto przedemną pierwszy urządził klawjaturę transponującą? gdzie znajdują się fortepjany z taką klawjaturą? również zechcą wskazać numera i tytuły gazet, które o transponujących klawjaturach przed 20tu laty pisały? wreszcie jak najuprzejmiej upraszam każdego posiadającego taki instrument (wyłączając pjanina), aby również raczył zawiadomić Redakcję *Kurjera*, gdzie on exystuje i z czyjej mianowicie pochodzi fabryki? — Fryderyk *Müller*.

(A. n.) Sonia *Dyskind*, Żona Rabina z Łomży, powodowana uczuciem ludzkości nad nieszczęśliwemi obłąkanemi w Szpitalu Braci Miłosierdzia (Bonifratrów), złożyła w Redakcji *Kurjera* dla tychże obłąkanych rs. 1, i dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających, rs. 1.

Niedawno w piśmie naszem wspominaliśmy o wyjściu nakładem Karola *Bernsteina*, Vgo tomu Bibljoteki popularnej nauk przyrodzonych, podług niemieckiego oryginału A. *Bernsteina*, którego przekład wyborny dokonał znany zaszczytnie tłómacz dzieł podobnego rodzaju, P. St: *Löwenhard*. Aby światłym Czytelnikom naszym dać cokolwiek bliżej poznać treść xiążki, która przy czytaniu najżywsze obudza zajęcie, ograniczymy się na wymienieniu niektórych w niej zawartych rozdziałów. W 1ej części traktującej o rozwoju zwierzęcego życia, Autor przedstawia ciekawe szczegóły. W części 2ej, o pożytkach i znaczeniu tłuszczu w organizmie ludzkim, Autor bardzo jasno tłómaczy o powstawaniu i znikaniu tłuszczu, o zachowaniu się organizmu bez pożywienia, o chemicznym składzie pożywienia. Wreszcie rozwiązuje zapytanie, czyśmy powinni jeść tłusto. Nakoniec w 3ej części obejmującej postęp ludzkiego ducha, znajdujemy między innemi następujące ciekawe rozdziały: natura i przeznaczenie człowieka, lampa jako przykład, mądre urządzenie lampy, rura ogniskowa, przypływ powietrza i spalenie, i wiele tym podobnych rozdziałów. Tak w tym jak i we wszystkich dotąd tomach, znajdujemy wykład nadzwyczaj jasny i popularny, i dla tego dzieło powyższe, którego dotąd 6 tomów wyszło, i te osobną całość stanowią, jak najmocniej polecić możemy ogółowi Czytelników naszych. Co do ceny, ta jest nader przystępna, gdyż wynosi tylko za tom jeden ścisłego druku kop: 60, zaś przedpłata na 12 tomów rs. 6.

Nakładem składu nót muzycznych E. *Wende i Spółka*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost *Dobrycza*, wyszło następujące nowe dzieło muzyczne, które jest do nabycia w Warszawie we wszystkich składach nót, a w Lublinie u S. *Arzta*: *Echo z nad Wisły*, Mazur Antoniego *Kątskiego*, dzieło 179, cena kop: 37½.

P. Zygmunt *Ostrowski*, Właściciel *Zakładu Rolniczo-Przemysłowo-Leśnego*, wyjeżdża *do Kijowa*, celem zawiązania osobiście stosunków, i podczas kontraktów, czynności załatwiać będzie na Padole przy ulicy Alexandrowskiej, w domu *Massalitina*, w handlu Wgo *Starkmann*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Antoniego *Pętkowskiego*, b. Kassjera; tudzież PP. Łukasza i Józefa braci *Łempickich* Obywateli, z Cesarstwa przybyłych, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

Jutro drugie z kolei posiedzenie 2go kursu fizjologji, wykładanego przez Dra *Lemercier* w sali Resursy Kupieckiej o godz: 7ej wieczorem. Na posiedzeniu tem P. *Lemercier* objaśniać będzie kwestję dotyczącą trawienie, tak u ludzi, jako i zwierząt, ptaków, ryb i t. p. Doświadczenia *Spalanzaniego* i środki hygieniczne.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. J. kop: 30 dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, na intencję, aby PAN BÓG oświecić raczył Panią J. B., iżby w przesyłaniu listów pocztą miejską, nie robiła pomyłek.

Przeczytawszy w Nr 311 *Kurjera* z r. z. o nieszczęśliwym Jakóbie *Szymańskim*, i chąc wykonać czyn prawdziwie Chrześcjańskiego miłosierdzia, zaszedłem do jego mieszkania na ulicę Mostową Nr 246, lecz na widok człowieka sparaliżowanego, pozostającego bez sposobu do życia, bez sił do pracy i możności zapracowania, doręczyłem takowemu rs. 5, stosownie do moich funduszów, polecając go pamięci tych wszystkich, których smutne położenie zdoła obudzić współczucie, a pewną jest rzeczą, iż nikt z czytających nie pominie sposobności złożenia dla sparaliżowanego jakiej ofiary, która w przyszłości nagrodę znajdzie.— X.

(A. n.) W ostatnich czasach żalono się ogólnie i słusznie, na drożyznę artykułów do ubrania służących. Pisma miejscowe powstawały już kilkakrotnie przeciwko temu. Osobom jednakże wtajemniczonym w ruch handlowy wiadomo dobrze, że niekoniecznie wykwintność i dobór towarów stanowią drożyznę, ale ceny na te towary nakładane jako na artykuły pierwszej mody. Najważniejszą więc zagadką dla kupców nowości, krawców i modniarek, jest umiejętny wybór towarów z pierwszej ręki, tak, aby gust i elegancja w tychże nie pociągały koniecznie drożyzny za sobą. Na osiągnięcie więc tego celu trzeba zawiązać stosunki za granicą, znać się dobrze na wartości artykułów i kontentować się przedewszystkiem małym zyskiem. Uwagi te wpadły mi na myśl po obejrzeniu magazynu mód Pani *Paszkowskiej*, przy ulicy Długiej w hotelu Polskim Nr 585, który obecnie rozszerzony i powiększony urządzeniem przy nim składu zagranicznych kapeluszy słomianych, kwiatów, piór i t. p., oraz okryć, jest w możności odpowiedzieć wszelkim wymaganiom Publiczności. Ale nie na tem zależy rzeczywista zasługa Właścicielki. Od czasu istnienia zakładu przez nią prowadzonego, uważała ona tanność przy umiejętnym i gustownym doborze materjałów, za pierwszy warunek swego bytu. Tym tylko sposobem potrafiła ona rozszerzyć koło kupujących i dojść do obecnego rozwoju. Współzawodnicząc pod względem doboru, wykwintności i gustu z innemi, Pani *Paszkowska* dowiodła już i będzie się starała jeszcze dowieść nadal, do jak nizkich stosunkowo cen można doprowadzić sprzedaż artykułów mody przy umiejętnym wzięciu się i usilnych staraniach. — **

Znany zakład fotograficzny P. Sta: *Rodeckiego* malarza, istniejący przy ulicy Długiej w pałacu W. *Dückerta*, zaopatrzył się obecnie w nowy aparat multiplikatorem zwany, za pomocą którego na jednem posiedzeniu można zdjąć z osoby 12 portretów na papierze lub płótnie webowem, czy to do minjatur, medaljonów, biletów wizytowych lub listów, na które papier przychodzi do tegoż zakładu wprost z fabryk paryzkich. Tamże znajdują się ramki amerykańskie, wyrobione z elegancją i sztuką w najnowszym guście dotąd u nas nieznane a używane do portretów fotograficznych. Wykończają się także w 5u minutach tak zwane panotypy czyli fotografje na szkle, blasze i ceracie, nienlegające łatwemu zniszczeniu, po cenie od rs. 1 do 2ch za sztukę, o czem już wspominaliśmy. Wszystko to nie wiele u nas znane, teraz wejdzie w użycie; dzięki P. St: *Rodeckiemu*, który przez ciągłe starania i podróże zagraniczne, usiłuje odpowiedzieć zaufaniu, jakie sobie zaszczytnie u wszystkich pozyskał.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*: (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet, 4,615, *pszenicy* czet: 1,917, *jęczmienia* czet: 2,493, *owsa* czetw: 4,247, *grochu* czet: 265, *gryki* czet: 188, *kaszy* jęczmiennej czet: 390, mąki żytniej czetw: 871, pszennej czetw: 490, *kartofli* czetw: 720, *siana* fur 720, *słomy* fur 373.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czet: rs. 4 kop: 80, *pszenicy* rs. 9 k. 72, *jęczmienia* rs. 4 kop: 55, *owsa* rs. 3 kop: 64$^1/_2$, *masła* pud rs. 8, *słoniny* pud rs. 4 k. 60, *kartofli* czet: rs. 1 kop: 41$^1/_2$. — Sprowadzono w dniu 14 b. m., na targ *Pragski*: z Cesarstwa bydła rassy stepowej sztuk 378, z opasów w Królestwie sztuk 84, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 370; w ogóle sztuk 832, *wieprzy* 1,021, *cieląt* 832; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: *wołów* sztuk 780 *wieprzy* 590, *cielęta* wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 23; z bydła stepowego wyprowadzono: do Powązek sztuk 6; z bydła rassy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 17, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 6.

Amatorom fechtowania donosiem, że u Pana Michała *Majewskiego*, lekcje fechtowanie odbywają się codziennie. Dla wprawnie umiejących fechtowanie, są oddzielne godziny przeznaczone, gdzie za opłatą entre dostanie się potrzebne przyrządy. Tamże nabyć można *hantle*, czyli kule z rękojeściami do ćwiczeń ciała, zarazem z objaśnieniem użytkowania tychże. Wpływ zbawienny tychże *hantel*, już jest nie jednemu znany. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Królewskiej w pałacu *Łubieńskich* w oficynie na prawo drugie drzwi na dole.

P. A. *Rodkiewicz*, założył w Warszawie przy ulicy Krako:-Przedm:, obok Kościoła PP. Wizytek Nro 391, *Dom Komissowy* nasion, produktów i narzędzi rolniczych. W składzie powyższego domu, dostać można wszelkich nasion i narzędzi używanych w rolnictwie; przyjmują się oraz obstalunki na dostarczanie nasion, których dobroć została wyprobowaną. Dom ten przyjmuje również w komis nasiona i wszelkie krajowe produkta gospodarstwa wiejskiego, i posiadających takowe, o zniesienie się z nim, uprasza.

Wkrótce, jak słychać, ma być pod obno dany koncert pożegnalny Pani *Gomez-Wołowskiej*, Pierwszej Śpiewaczki z opery Królewskiej Madryckiej, Skali Medyolańskiej, opery Nowego-Yorku, etc. etc., przed wy-

jazdem jej do Cesarstwa. Artystce tej ma zamiar towarzyszyć Pan Wincenty *Colasanti*, sławny Ophicleista, który po raz 1szy chce dać się słyszeć w Warszawie, także w przejeździe do Cesarstwa. Prócz tego ma wystąpić i P. Zygmunt-Alexander *Wołowski* Fortepjanista. Program, jaki Pani *Gomez-Wołowska* dać zamierza, ma być jak najstaranniej ułożony i urozmaicony.

Wczoraj ukazała się na ulicach miasta (dorożka-kareta), z numerem. Jest to rzecz bardzo pożądana od dawna, i warto, ażeby za przykładem jednej, poszły drugie i przyczyniły się do wygody mieszkańców miasta Warszawy.

Pierwsze wystąpienie słynnego Magika P. *Debraine*, w salonie Doliny Szwajcarskiej, nastąpi dopiero jutro to jest we Wtorek, a drugie we Czwartek, obok zwykłej rozrywki muzycznej urządzonej przez orkiestrę P. *Bacha*. Słyszeliśmy że P. *Debraine*, ma jedną ze sztuk nadzwyczajnych, którą jako nowość zachował na te dwa przedstawienia.

Tysiąc ośmset osób było na wczorajszej maskaradzie, nie jest to cyfra zbyt wielka, jak na *trzecią;* spodziewamy się liczniejszej i bardziej urozmaiconej, tem bardziej, że karnawał tegoroczny jest tak długi. Z masek, oprócz domin, nic nie było osobliwszego; domin zaś widzieliśmy najwiecej czarnych, między któremi najpiękniejszem było czarne *moire antique* z takimże kapturem i girlandą z czarnych hyacyntów. O ile nam wiadomo, domino to okrywało jedną z powabniejszych piękności naszego miasta. Było także jak na próbkę, kilka masek charakterystycznych, jako to: Krakowiak, jakiś Jegomość powracający z nad bieguna północnego, starannie w różnorodne futra opatrzony, stare małżeństwo niezbyt powabnego oblicza, nakoniec jakaś pani w arcygłębokim negliżu, miała bowiem *tylko* spodnicę haftowaną, lekki kaftanik i pantofle, osobliwszy strój na Maskaradę! sądząc jednakże z ruchów i nóg nie zbyt małych rozmiarów, ta *pani* musiała być *panem*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Operze *Flis*, Panna *Rivoli*, PP. *Dobrski*, *Żołkowski*, *Troschel* i *Stysiński*; po Balecie *Gizella*, Panna *Frejtag* 12-kroć i P. Antoni *Tarnowski* 6-kroć. W czasie maskarady po Operze *Lalka Norymbergska*, Panna *Rybicka*, P. *Ziołkowski* po 2-kroć i P. *Dutkiewicz;* po Tańcach Wszyscy. W Teatrze Rozmaitości po Komedji *Dobre Imie*, Panny: *Palińska*, *Łapińska*, PP. *Rychter*, *Bodurkiewicz* i *Swieszewski* po 3-kroć. W czasie Maskarady po Kom: *Małe nieprzyjemności*, Pani *Ziemińska* 2-kroć, Panna *Skrodzka* i P. *Chomiński* po 2 kroć.

Kurs onegdajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 31; za *dukaty holenderskie* nowe ważne, żądają rs. 3 kop: 15, za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 83, wartość kuponu rs. 1 kop: $16^2/_3$; za *listy zastawne* IIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 76, dają rs. 14 kop: 74, wartość kuponu kop: $3^5/_6$.

Azja. *Kalkutta*, *8go Grudnia*. — Nabob *Bantah*, poddał się. Były Król *Delhicki*, został wyprawiony na przylądek Dobrej Nadziei. Lord *Clyde*, opuści Indje w Lutym i zastąpiony będzie w dowództwie, przez Sir *Hugha Rose*. (St: Anz:).

Belgja. — *Bruxella*, *12 Stycznia*. — Xiążę *Walji* przybył wczoraj rano do Bruxelli, a po śniadaniu udał się do Laeken, dla odwiedzenia swego Stryja Xięcia *Leopolda*, oraz Następczyni Tronu. Wieczorem dany był u Dworu wielki obiad, poczem Rodzina Królewska i Xiążę *Walji*, znajdowali się na widowisku w Teatrze *de la Monnaie*. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż*, *11go Stycz:*.— Ostatnie wiadomości, odejmują wszelką wątpliwość pogłosce o małżeństwie Xięcia *Napoleona*. Zapewniają, że wczoraj Xiążę *Hieronim* przyjmował otwarcie powinszowania, z powodu związku łączącego rodzinę *Bonapartych* z jedną z najdawniejszych rodzin panujących w Europie. Xiążę Narzeczony ma pojutrze wyjechać do Marsylji, a ztamtąd na parostatku *Reine Hortense* do Genui i Turynu. Zarząd ministerstwa osady powierzony będzie tymczasowo P. *Rouher*.— Z Medjolanu donoszą, że po wyjeździe Arcy-Xięcia *Maxymiljana*, objął tam rządy Jenerał *Giulay*. Środki przedsięwzięte przez Rząd Austrjacki dla przytłumienia powstania, w razie jego wybuchu, są straszliwe.— Baron *Malaret*, pierwszy Sekretarz Ambasady Francuzkiej w Londynie, przybył dziś rano do Paryża.— Cesarz znajdował się dnia dzisiejszego na wielkiem polowaniu w lesie St. Germain.— Z Manilli donoszą pod d. 8 Lutego, niektóre szczegóły o więźniach Kochinchińskich, przywiezionych tam na parostatku francuzkim *Durance*. Więźniami tymi są: Pułkownik i 2ch Kapitanów armji Anamitów. Są oni wzrostu niezbyt wysokiego, lecz silnie zbudowani; kolor ich skóry miedziany, a ubiór podobny do chińskiego. Po wzięciu do niewoli, zabrano im ich mundury. Nogi ich wskazują, że nigdy nie nosili obuwia. Przedstawieni oni zostali Kapitanowi Jlnemu pod eskortą 8u artylerzystów i Oficera. Po drodze oddawali ukłony osobom, które wnosząc z ubioru, zdawały się im znakomitsze, a pokłon ich był podobny do dawnego salutowania wojskowego hiszpańskiego. Tłómaczem był Dominikanin X. Jose *Checo*, b. Misjonarz w Tonkinie. Jeńcy ci powiadają, że armja Anamitów liczy 30,000 ludzi, rozdzielonych po całem Królestwie. Żołd pobiera nie wielki, ale ponieważ jest uorganizowana w kolonje wojskowe, przeto produkta rolnicze czynią jej więcej jak żołd. Pomienieni jeńcy, są dobrze traktowani, i chwalą sobie obejście jakiego doznają. Inaczej podobno obchodzą się Kochinchinczycy z schwytanymi do niewoli Francuzami i Hiszpanami. — (In: Belge).

Paryż, *12go Stycz:* (tel:).— Wczoraj był bal w Tuilerjach. *Constitutionnel* czyni uwagę, iż Baron *Hübner* nie znajdował się na tym balu, z powodu żałoby po Arcy-Xiężniczce *Marji-Annie*.— Zapewniają, że Xiążę *Napoleon* jutro jedzie do Turynu, i że Jenerał *Niel*, udaje się z missją do Wiednia. (St: An:).

Turcja. — Depesza telegraficzna z Konstantynopola, datowana 10 b. m., donosi, że tegoż dnia delegowany Serbski *Kapu-Kiaja*, doręczył Porcie prośbę Skupczyny o potwierdzenie Xięcia *Miłosza*. Xiążę *Miłosz* znajduje się obecnie w Belgradzie w pogotowiu do podróży. (St: Anz:).

Włochy. — W r. b. w dniu rozpoczęcia przedstawień w Teatrze Rzymskim po skończonym Adwencie, Gubernator Mgr *Mateucci*, wznawiając dawny zwyczaj, uczęstował widzów, wspaniałym podwieczorkiem, złożonym z chłodników, sorbetów etc., które lokaje ugalonowani, roznosili po teatrze. (St: Anz:).

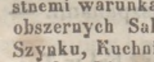
Rozmaitości. — Spółka telegrafu Atlantyckiego odbyła zebranie swoje w Londynie 15go z. m. Sprawozdanie Dyrekcji nie mogło być oczywiście korzystnem dla tego przedsiębiorstwa. Przełożony Sir *Stuart Wortley* przedstawił, że biegli są tego zdania, iż drut podmorski uszkodzony jest w odległości około 250 mil ang: od Irlandji, lecz że ostatniemi czasy powstało mniemanie, iż także od strony amerykańskiej na 400 mil ang: od brzegów, drut zdaje się być uszkodzonym. O wydobyciu części uszkodzonych trudno myśleć w zimie, lecz nie należy tracić nadziei, aby przedsiębiorstwo to nie miało powieść się później. Zależy wszystko na zebraniu pieniędzy. Wydatki dotąd wynosiły blizko pół miljona franków, a dopiero połowa akcji w obiegu się znajduje, druga połowa może wtedy znaleść łatwy odbyt, jeżeli Rząd zaręczy po $4^1/_2$ procentu, o co już uczyniono podanie. — W upłynionym roku spotrzebowano w Perydżu 168,000 wołów, 18,000 krów, 77,000 cieląt, 755,000 owiec, 197,000 nierogacizny. Z tych przywieziono Orleańską koleją żelazną 95,000 wołów, 6,000 krów, 11,000 cieląt, 255,000 owiec i 54,000 nierogacizny. Zachodnią koleją przywieziono o wiele mniej, ale zawsze więcej jak innemi kolejami. — Odchodząca z Kiachty do Pekinu poczta, przebywa w ciągu dni czternastu drogę wiorst tysiąca. Konie na stacjach rozstawione czekają, już osiodłane, i pocztyljon stoi w pogotowiu, ażeby po odebraniu listów bez zwłoki siadał na koń i nigdzie się nie zatrzymywał. W Mongolji ujeżdża poczta 300 wiorst we 24 godzin. W górach mniej jest pospieszna, ale stacje wszędzie są jak najściślej oznaczone.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Błeszyński Zdzisław Ob: z Żelisławia nr 570; Majewski Tom: Ob: z Radomia nr 625; Zdziennicki Jan Ob: z Włocławka nr 625.
Wyjechali: Borzęcki Fran: Ob: do Kielc; Dąbrowski Wład: Ob: do Kielc; Kruszewski Walenty Ob: do Ciepielowa.
Przyjechali koleją żelazną: Malewski Karol Rządca dóbr ze Lwowa nr 472; Zamoyska Róża Hr: z Paryża nr 1245.
Wyjechali koleją żelazną: Mierosławski Stan: Ob: do Prus; Von Muschwitz Baron do Wrocławia; Potocki Henryk Hrabia do Prus.

DONIESIENIA.

Magistrat miasta Łęczycy. — Podaje do publicznej wiadomości, że jest w mieście Łęczycy do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami Oberża, w Rynku położona, składająca się z 3 obszernych Sal, sześciu stancji gościnnych, Stajni na 50 koni, Szynku, Kuchni, Pralni, do których odpowiednie Meble i Billard należą. Licytacja odbędzie się w Kancellarji Magistratu miasta Łęczycy, w dniu 19 (31) Stycznia 1859, poczynając od summy rocznej rs.450. Dzierżawa trwać będzie przez lat trzy, poczynając od dnia 11 (23) Kwietnia 1859 roku, a czynsz pobierać ma Magistrat, na satysfakcję długu Bankowego i innych zaległości nieruchomość Nr $^2/_3$, w której Oberża mieści się, ciążących. Inne warunki znajdują się w Kancellarji Magistratu, które każdodziennie w godzinach służbowych przejrzane być mogą. — Łęczyca d. 18 (30) Grudnia 1858 r. — Burmistrz, Radca Honorowy, Stest. Sekretarz, Kurzyjawski.


Od lat kilku prowadząc Warsztat Krawiecki, miałem zaszczyt zjednać sobie ogólne zaufanie Szanownej Publiczności, w punktualnym wykończeniu powierzonej mi tego rodzaju pracy. Nateraz zmieniwszy mieszkanie pod Nr 535, przy ulicy Kapitulnej, jak poprzednio tak i nadal, polecam się zaufaniu Wielmożnym Panom, z akuratnem wywiązywaniem się powierzonych mi robót, obok najumiarkowańszej ceny. — St: Duchnowski.

Są do sprzedania **SANKI** pojedyncze, podwójne i poczwórne; wiadomość powziąść można przy ulicy Elektoralnej, wprost Solnej, pod Nr 783, u Ślusarza. 1

PŁASZCZ ELKOWY Męzki, w zupełnie dobrym stanie, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania w Magazynie P. Miniewskiego, za Rs. 75, przy ulicy Długiej w domu W. Łaszczyńskiej naprzeciw krat. 1


Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH**, przy ulicy Freta, pod Nr 258, wprost Śto-Jerskiej; wiadomość tamże.

GUWERNER posiadający wyższe nauki, oraz języki, potrzebnym jest na wieś do Młodzieńca kończącego nauki, zgłaszający się, pozostawią adres w handlu Wgo Sommera, obok Zamku, pod Nrem 2gim. 1


Są do sprzedania każdego czasu wszelkie rekwizyta należące do Zakładu Piwa Bawarskiego, jako to: Billard z Fabryki P. Kuniewicza, wraz z Lampami; Stoliki, Krzesła, Bufet, Kufle, Butelki, i inne przedmioty potrzebne do tego Zakładu. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 278.


Fortepjan o sześciu oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 2323 w oficynie na prawo, na dole. 1

Podpisany przyjmuje obstalunki na **MACHINY PAROWE** wszelkiego rodzaju i siły, odznaczające się dobrą konstrukcją i przystępną ceną; **TARTAKI, MŁYNY, Lokomobile; Machiny miechowe** do pieców wielkich; — MACHINY NARZĘDZIOWE wszelkiego rodzaju;—MŁOTY poruszane siłą pary;—**KOTŁY, REZERWOARY i FILTRY**; WENTYLATORY, POMPY; Machiny i Przyrządy używane w CUKROWNIACH, OLEARNIACH, PAPIERNIACH FABRYKACH SUKNA i innych;—KOMUNIKACJE RUCHU; i wreszcie na to wszystko co z fachem Inżenierско-Mechanicznym ma jakikolwiek związek. Obstalunki wykonywane będą podług rysunków własnych lub nadesłanych. — Listy z Królestwa i Cesarstwa uprasza się adressować: *Mr P. Krzymiński, ingénieur civil, Liége r. du Pont d'Ile 19, franco.*

SKLEP Galanteryjny, Norymbergski, wraz z towarami i wszelkiemi porządkami, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 742, każdego czasu, jest do sprzedania. Wiadomość w tymże Handlu, obok domu Lessera. 1

Paręset sztuk pięknych **Skórek Gronostajowych**, złożono do sprzedania częściowo, po nader umiarkowanej cenie, w Sklepie Rozmaitości dawniej Konopackiego, dziś Dąbrowskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 385 (46).

LOKAL frontowy z Balkonem, składający się z 8u Pokoi i Salonu na 1m piętrze, z Kuchnią Angielską i Piwnicą, tudzież z obszerną Stajnią i Wozownią, jest do wynajęcia od dnia 1go Kwietnia b. r., w domu Bankiera Stanisława Lesser, przy ulicy Miodowej pod Nr 490. Wiadomość w Kantorze lub u Rządcy domu. 1

Jest z wolnej ręki do sprzedania, w mieście Jeżowie, w Powiecie Rawskim, o pięć wiorst od Stacji Kolei Żelaznej Rogów, **FOLWARK** z zabudowaniami gospodarskiemi, gruntami, łąkami, ogrodami owocowemi, sprzętami gospodarskiemi i inwentarzem. Posiadłość ta ma hypotekę bez najmniejszych ciężarów, o czem na gruncie każdego czasu można się przekonać; do tego dom stoi z zabudowaniami oddzielny, i ogrodami fruktowemi, pod Nr 1 i Nr 20.

Jest do odstąpienia dzierżawa trzydziesto-letnia, 6 mil od Warszawy, blizko szosy, składająca się z dwóch Folwarków, z wysiewem 220 korcy, w gruntach $^1/_3$ pszennych. Siano dostateczne na gruntowe potrzeby; Młyn wodny, Gorzelnia czynna z maszyną Pistorjusza, w dobrym stanie, i Młockarnia, a to wraz z inwentarzem żywym i martwym. Dom mocny, wygodny i obszerny; zabudowania zaś w dobrym stanie. Bliższą wiadomość powziąść można w Zakładzie W. Lipkau, przy ulicy Miodowej, pod Nr 489c egzystującym. 1

Zakład Fryzjersko-Perukarski, utrzymywany przez ś. p. Męża mego lat przeszło dwadzieścia, a znany zaszczytnie JJWW. i WW. Paniom i Panom, prowadzić z wszelką starannością będę, dokładając wszelkich środków, aby odpowiedzieć godnie położonemu zaufaniu. Mam przytem honor donieść, że wszelkie najświeższe perfumy, mydła, pomady, grzebienie, oraz wszelkie przybory damskie, otrzymałam w tych dniach z zagranicy, polecając się z tem łaskawym względom JJWW. i WW. Pań i Panów, które to towary sprzedawać będę po cenie jak najumiarkowańszej. Nadmieniam przytem, że jak za ś. p. Męża mego, tak i teraz w Zakładzie moim, przy ulicy Krako:-Przedm: w Hotelu Europejskim, utrzymuję ludzi zdolnych, wydoskonalonych przez Męża mego, do ubierania głów JJWW. i WW. Dam, zaszczycających mój Zakład swojem zaufaniem, podług najświeższej mody i gustu, po cenie dotąd niepraktykowanej, bo po domach po złp. 5, a w Zakładzie po złp. 3. — **Przybylska.** 2

Handel Win i Korzeni K. **JOKISZ** Wdowy w Zgierzu, otrzymał znaczny transport Win Węgierskich, wprost z Węgier, jako też Wina Szampańskie, białe i czerwone Reńskie, Piwo i Porter oryginalne Angielskie; Sery: Szwajcarski Ementaler, Limburgski, Holenderski Ejdamer, Kawior i Minogi Elbląskie, poleca tenże Handel Szanownej Publiczności. 3

Ktoby miał do zbycia gotową, choćby używaną, **MACHINĘ PAROWĄ**, o sile koni 10 do 15tu, niech zostawi swój adres w handlu sukiennym *Grabowskiego*, przy ulicy Miodowej Nro 495. 2

We wsi Kowalewo, Okręgu Mławskim, zgubiono siedem **Rewersów** a mianowicie: na Berka Malinę, na summę 300 Rubli sr:, z dnia 23 Paźdz: 1858. Haim Forma, data taż sama, na Rs. 300. Szmul Cajtag taż data 271 Rs. Fejga, taż data Rs. 81. Z daty 9 Listopada 1858 r. Naftula Rosenfeld z Nasielska Rs. 300. Z dnia 29 Listopada t. r. Mojsie Nasielski z Nowego-Miasta Rs. 172 k. 44. Z tejże daty na tegoż samego 45 Rs. — Łaskawy znalazca raczy oddać powyższe Wexle do Izraela Opatowskiego, w mieście Ciechanowie, za nagrodą, zwłaszcza że z nich żadnego użytku mieć nie może. 3

Potrzebny jest na wieś, blizko Kolei, **EKONOM**, chociażby nie bardzo znał się na gospodarstwie rolnem, aby tylko posiadał świadectwa poczciwości i wierności. Wiadomość pod Nr 2248*a*, na 1m piętrze przy ulicy Nalewki. 3



Do sprzedania każdego czasu w Mieście Tomaszowie Lubelskim **Dwie Posessje** z gruntami rolnemi i łąkami w części dziedzicznemi w części na prawach czasowej dzierżawy, z wysiewem ogólnym korcy 76, sprzętem siana fur parokonnych 30, w roku bieżącym, z Inwentarzem żywym i martwym lub bez takowego, za cenę umiarkowaną, bez pośrednictwa osób trzecich, ostatecznie ustanowioną w razie pierwszym bez inwentarza za Rs. 2,509, zaś z Inwentarzem za Rs. 3,000; w obu razach z krescencją na gruncie znajdującą się, a pozostałą od dotychczasowych miejscowych, której [illegible] w roku bieżącym 300 kóp zboża i do 100 korcy kartofli. Wiadomość pod Nrem 2425 przy ulicy Nowolipie, u właściciela [illegible] dziennie i na gruncie.

P. Balbina Borzęcka, równie jak P. August Miller O[illegible] dawniej w Machorach pod Żarnowem, w stosunkach słu[illegible] zostając, zechcą teraźniejsze swoje zmieszkanie, pod N[illegible] Kanonji, w sieni pierwsze drzwi na lewo, spiesznie w[illegible]

FOXAL Z BUFETEM, przy Stacji K[illegible]znej Ruda Guzowska, od 1go Lipca 1859 roku je[illegible] dzierżawienia. Konkurujący z posiadanym odp[illegible] kapitałem, o warunkach mogą się dowiedzieć u F[illegible] Badowicz w Rudzie, każdodziennie wyjąwszy Św[illegible] Poniedziałków i Czwartków w tygodniu.

W Ordynacji Iwanowskie Sieło, od przyszłego Śgo [illegible] dzierżawienia Folwark bezpańszczyzniany **DEMB**[illegible] rzeką Wieprzem położony, obejmujący powierzchni m[illegible] prętowych 842; w tem gruntów ornych 369, łąk 182 [illegible] 203 morgów; wiadomość w Administracji miejscowej.

Natychmiast znaleźć może korzystne miejsce, **Agronom** doświadczony i teoretycznie uzdolniony, któryby urządził gospodarstwo o 5 wiorst od Warszawy położone, mogący przytym złożyć kaucji Rs. 600. Wiadomość w Elsnerowie trzy wiorsty za Pragą, na Rogatki Ząbkowskie, we dworze. 3

WAPNO ŻARECKIE
I CEGŁA OGNIOTRWAŁA.

Administracja Dóbr Żarki ma zaszczyt donieść, iż wypalanie wapna w piecu rumfordzkim nowo-wystawionym na territorjum Dóbr Żarki, przy samej Kolei, między Stacjami Myszkowem i Porajem, przed pół rokiem rozpoczęte, dalej się kontynuuje, wszelkie zatem obstalunki na wapno w każdym czasie jak najakuratniej, spełniane być mogą.

Wapno Żareckie jest skaliste, bez mączki i posiada wszelkie zalety, jakie tylko wapno najlepszej dobroci posiadać powinno. Wapno to nadchodzić będzie do Warszawy nietylko w beczkach, lecz także jak to za granicą zwykle się praktykuje, ładowane wprost z pieca w krytych wagonach, a to dla oszczędzenia kupującym wydatku na beczki, głównie zaś dla tego, aby każdy kupujący wapno, mógł zaraz przy odbiorze przekonać się o dobrym stanie dostawionego mu materjału, t. j. czy wapno jest w całych kamieniach i czy w drodze niezlasowane.

Do sprzedaży tego wapna, tak w beczkach jako też bez beczek, urządzonym został w Warszawie **SKŁAD** w szopie przy Stacji Kolei Żelaznej, pomiędzy ulicą Żelazną i rogatką Jerozolimską, wjazd od strony Alei Jerozolimskiej, gdzie znak i tamże przyjmują się wszelkie obstalunki i zamówienia; osoby zaś pragnące mieć dostawione wapno do stacji pośrednich przy Kolei Żelaznej, raczą się ze swemi obstalunkami odnieść wprost do Administracji Dóbr Żareckich w Żarkach.

Oprócz tego otwartą została w Żarkach **FABRYKA CEGŁY OGNIOTRWAŁEJ**, nieustępującej w niczem w dobroci najlepszej angielskiej, a sprzedaje się po cenach znacznie niższych od zagranicznych. — **GLINKA OGNIOTRWAŁA** i nadal sprzedawać się będzie po zwykłych cenach, w powyż wymienionym Głównym Składzie.

DYREKTOR DROGI ŻELAZNEJ WARSZAWSKO-WIEDEŃSKIEJ.

Przekonawszy się, że wzajemny obrót towarów na tutejszej Drodze Żelaznej w wielu razach przez zbyt kosztowne i nieregularne pośrednictwo na zwłokę i utrudnienie jest narażonym, Zarząd Drogi Żelaznej uznał się w konieczności ustanowić Dom Han[illegible] BIEDEL, CADIG et Comp: w Wrocławiu, Mysłowitzach i [illegible]ie ze wspólnikami tegoż Domu Handlowego Pa[illegible] w Granicy, Jeneralnemi [illegible]sko-Wiedeńskiej [illegible]ani są tak [illegible] drogą [illegible]

Znając sztukę **Malarstwa Wschodniego** i doprowadziwszy ją wieloletniem doświadczeniem do zupełnej doskonałości, czego dowodem zadowolenie, z jakiem przyjmowano naukę moją we wszystkich znaczniejszych miastach Europy.— Mam honor zawiadomić że udzielam **lekcje** sztuki Malarstwa tego osobom obojga płci i różnego wieku, i obowiązuję się każdego nauczyć w sześciu godzinach nawet zupełnie nie znającego malarstwa i rysunków wszelkiemi farbami na papierze, drzewie, axamicie i atłasie. Tak wymalowany przedmiot polityrowanym lub lakierowanym być może.— Malarstwo to obok korzyści, miłe jest w zatrudnieniu i nader przyjemne pamiątki stanowi, gdyż każdy uczący się, zaraz wedle upodobania swego przedmiot obrać może, a mając prędki skutek nauki, prawdziwej dozna radości. — Że tak jest, liczne świadectwa przekonywają.

Wynagrodzenie za sześć lekcji oznacza się Rs. 6 w mieszkaniu mojem; za domem Rs. 12. Uiszczanem zaś może być po ostatniej lekcji. — Osoby czasowo bawiące, mogą w krótszym czasie i w mniej lekcjach z nauki tej korzystać.— Próby Malarstwa tego mogą być przejrzane w Fabryce Wyrobów Złotych B. Mrozińskiego i Srebrnych Wilhelma Luther, przy ulicy Senatorskiej Nr 460. — **Jan Petersilge**, Nauczyciel Nowego sposobu Malowania.

DOBRA ZIEMSKIE ŻYCHLIN, składające się z miasta Żychlin, oraz wsiami Pasieka i Budzyn, oraz Desertą Sokołówek i t. d. w Okręgu Orłowskim Gub: Warszawskiej położonych, znakomitych dochodów tak z Miasta Żychlin jak również z Folwarków, prawie wszystkie z gruntów 1ej Klassy,— są i z dostawy buraków do Fabryki Cukru Walentynów, na territorjum tychże dóbr znajdującą się, pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższej wiadomości udziela się pod Nr 755, w officynie na 1m piętrze po prawej ręce, z rana do godz: 9ej każdodziennie. 1

UWIADOMIENIE

Z CUKIERNI

ROBERTA

Wiśnowskiego

Przy ulicy Przejazd pod Nr 653/4.

I w Hotelu Polskiem przy ulicy Długiej Nr 585.

R.W.

NIEZAWODNY SRODEK na KASZLU i SŁABOŚCI PIERSIOWYCH.

W ogłoszeniach o wyrabianiu **Syropu Owocowego**, zawiadomiłem, iż takowy w CUKIERNIACH moich zawsze dostać można; obecnie zaś gdy naprzemian mrozy i wilgoć sprowadzają bardziej częste wypadki kataralne, uwa[illegible] obowiązanym donieść, że odtad w[illegible] COWY z równa[illegible] ści z prawd[illegible] będzie



Sanki na jednego lub parę koni, wybite suknem, z fartuchem sukiennym,za summę rs. 35, są do sprzedania przy ulicy Orlej, pod Nr 798*a*. Wiadomość u Stróża domu.

Rs. 3 NAGRODY

Otrzyma, kto odda zgubioną w dniu 13 b. m., przed Cukiernią Beelego na ulicy Senatorskiej **BROSZKĘ** złotą z ametystem dużym, w środku turkusikami wykładaną,— do Kassy Łazienek Kurcowskich Nr 2624.

Uprasza się PP. Jubilerów o zwrócenie uwagi na takową i odesłanie pod powyższy Numer. 2



Jest do sprzedania **KARETA** mocno zbudowana, zdatna na miasto i do podróży na leżących ressorach, za cenę nader przystępną. Wiadomość przy rogu ulicy Siennej i Marszałkowskiej pod Nr 1492, z rana od godziny 9tej do 1szej, u Stangreta Franciszka.

OBSTALUNKI NA DRZEWO OLSZOWE

zupełnie suche i zdrowe, w szczapach przyzwoitej grubości, półczwarta łokcia długich, a ułożonych w sążnie na wysokość i szerokość łokci trzy, z odstawą, która przez Pisarza Magazynu, aż do miejsca przeznaczenia, należycie dozorowaną i najpóźniej nazajutrz po zamówieniu, akuratnie uskuteczniang bywa, po cenie Złp: 62 za sążeń; przyjmują się: w Xięgarni P. Frühling pod Nr 57 ul: Nowy-Swiat; u P. Glatsztern, Zarządcy Bazaru pod Nr 969, ul: Graniczna; w Handlu Win P. L. Sommer ul: Długa Nr 33, i u P. Morytza pod Nr 2248*b* na Nalewkach, w domu W. Wiśniewskiego, w bramie po prawej ręce na parterze.

Rs. 10 Nagrody.—W d. 16 b. m., pomiędzy godziną 12 a 2gą, jadąc Sankami od ulicy Sto-Jerskiej, aż do Placu Saskiego, zgubiono lub zostawiono w Sankach **LORNETKĘ** złotą syzelowaną, na takimże łańcuszku bardzo grubym. Uczciwy znalazca raczy zgubę tę oddać za powyższą nagrodą, do Magazynu Mód Adeli w pałacu Skwarcowa. Uprasza się także PP. Jubilerów o zwrócenie uwagi na powyższą lornetkę i łańcuch.



Do głównego Składu Kawioru przy ulicy Senatorskiej, w domu WW. Piotrowskich Nro 496, nadszedł świeży transport KAWIORU świeżego Astrachańskiego zupełnie mało-solonego, z którym mam honor polecić się względom szanownej Publiczności.

M. *Żyżyn.*



D. 13 b. m., zabłąkała się na Mazowieckiej ulicy Suczka nie wielka, rassy mięszanej, sierści ordynaryjnej, mordka i oczy biało zarośnięte, uszy i grzbiet czarny, na jednem uchu brzegi biało, pół łebka białego, łapki i koniec ogona białe. Kto ją przyprowadzi lub da znać, pod Nr 1253, na rogu Nowego-Świata [illegible]y Wareckiej, na drugie piętro od frontu, otrzyma nagro[illegible] 5.

Dnia 16 Stycznia r. b., z domu Wgo Mintra, przy rogu ulic Sto-Krzyzkiej i placu Wareckiego, wybiegła **Suczka** pstrokata. Kto takową odprowadzi do powyższego domu w bramie po pra[illegible]e, otrzyma Nagrody Rs. 5. 1

ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 2. [illegible] wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 5. (W mierze).

[illegible]IELKI. Jutro, *Halka*.

[illegible]GI codziennie nadchodzą do Handlu Leona Kru[illegible]y ulicy Leszno wprost Rymarskiej. Sztuka po kop: 4.

Ostendzkie, codziennie świeże, u Tomasza Cza[illegible]u Teatralnym; — dla konsumentów w Handlu po 5

[illegible]GI codziennie nadchodzą do Handlu Antoniego [illegible]KIEGO przy ulicy Wierzbowej Nr 473*c*.

[illegible] codzień w Handlu Rajtarskiego dawniej Gout, ulica

[illegible]859 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*